

Konsultacje Merkel i Putina – po pierwsze gospodarka

Konsultacje Merkel i Putina – po pierwsze gospodarka, Anna Kwiatkowska, Witold Rodkiewicz

16 listopada w Moskwie odbyły się 14. niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe. Do spotkania doszło z opóźnieniem (początkowo było planowane na październik), ze względu na trwające ochłodzenie politycznych relacji między Berlinem i Moskwą. Mimo narastającej w RFN frustracji nie należy się spodziewać, aby dotychczasowy model stosunków niemiecko-rosyjskich, w którym współpraca gospodarcza jest odizolowana od kwestii ideologicznych (prawa człowieka, demokratyzacja) i który pozwala Rosji czerpać korzyści z relacji gospodarczych bez konieczności korekty swojej polityki wewnętrznej, uległ zmianie. Niewielkie są też szanse, że zacieśniająca się współpraca ekonomiczna przełoży się na pogłębione współdziałanie między Berlinem a Moskwą w sferze np. polityki bezpieczeństwa czy w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych.

Głównymi tematami rozmów Angeli Merkel i Władimira Putina była kooperacja gospodarcza, w tym w sferze energetycznej oraz przyszłoroczne przewodnictwo Rosji w G20. Przywódcy Rosji i Niemiec dyskutowali też o sprawach międzynarodowych, m.in. o eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie, sytuacji w Syrii, programie atomowym Iranu i o Afganistanie. Podczas rozmów z rosyjskim prezydentem niemiecka kanclerz poruszyła temat niepokojących Berlin zmian w polityce wewnętrznej Rosji. Wymieniła w tym kontekście przyjęte w ostatnich miesiącach ustawy ograniczające rozwój społeczeństwa obywatelskiego i wyrok w procesie przeciwko członkiniom zespołu Pussy Riot.

Rosnące rozczarowanie Berlina

Przed wizytą niemieckie media określały atmosferę na linii Kreml–Urząd Kanclerski jako „najchłodniejszą od lat”. Konsultacje zostały poprzedzone w Niemczech bezprecedensową dyskusją na temat praw człowieka w Rosji. Została ona wywołana wyrokiem w sprawie Pussy Riot, ale dotyczyła znacznie szerszego spektrum spraw. Tym razem tradycyjnie bardziej krytyczne wobec Rosji niemieckie media nie były osamotnione. Wiele instytucji badawczych i niemieckich think tanków od momentu powrotu na Kreml Putina publikuje krytyczne analizy na temat polityki rosyjskiej i stosunków niemiecko-rosyjskich. Kulminacyjnym punktem była publikacja projektu rezolucji Bundestagu autorstwa Andreasa Schockenhoffa, posła CDU i pełnomocnika rządu RFN ds. niemiecko-rosyjskich kontaktów społecznych. Projekt zawierał ostrą krytykę Kremla. Schockenhoff został skrytykowany zarówno przez część partyjnych, jak i koalicyjnych kolegów (CDU/CSU oraz FDP), którzy

zarzucili mu prowokowanie niepotrzebnych konfliktów, a niemiecki MSZ dokonał redakcji tekstu, łagodząc ostre tezy. Odpowiadając na krytykę rosyjskiego MSZ, w spór włączył się rzecznik kanclerz Merkel. Popierając Schockenhoffa podkreślił, że rzeczowa krytyka nie jest oszczerstwem.

Dyskusja w środowiskach analitycznych oraz mediach, a także konflikt w sprawie rezolucji Schockenhoffa wyraźnie obrazuje starcie paradygmatów niemieckiej polityki wobec Rosji. Obecnie przewagę uzyskuje idea strategicznego partnerstwa ograniczonego do współpracy gospodarczej i surowcowej. Jest to spowodowane nie tylko tym, iż Putin nie jest poważnie traktowany w Berlinie jako partner do szerszej współpracy, również w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Kolejnym czynnikiem jest brak niemieckiej koncepcji dotyczącej szerszej niż tylko rozwój relacji gospodarczych strategii wobec Rosji Putina. W Berlinie dominuje znużenie i narasta frustracja rozwojem sytuacji w Federacji Rosyjskiej i oczywistym fiaskiem niemieckiej doktryny „zmiana poprzez zbliżenie” (Wandel durch Annaeherung) i jej nowszej modyfikacji „zmiana poprzez powiązanie” (Wandel durch Verflechtung). Mimo dużych nadziei, główny projekt w relacjach niemiecko-rosyjskich – realizowane od 2008 roku Partnerstwo dla modernizacji – nie spełnił oczekiwań Berlina. Rosja była bowiem zainteresowana jedynie transferem technologii i inwestycji, a nie transferem standardów demokratycznych i wzmacnianiem instytucji demokratycznego państwa.

W Niemczech narasta przekonanie, że nie sprawdzają się główne dotychczasowe niemieckie założenia współpracy politycznej z Rosją (Partnerstwo dla modernizacji, zwiększanie powiązań z Federacją Rosyjską, mające skutkować zmianami standardów w gospodarce i polityce, jednostronne zaangażowanie, wyrozumiałość wobec trudnej sytuacji Rosji na jej drodze do modernizacji i demokratyzacji). Oprócz wspomnianego powyżej fiaska skrajnie inaczej pojmowanego Partnerstwa dla modernizacji, strona rosyjska wykorzystuje niemieckie dążenie do zwiększania wszelkich powiązań pomiędzy oboma krajami do własnych celów, głównie wzmacniania obecnego systemu politycznego. A niemieckie forsowanie „zbliżenia” kończy się często przejmowaniem rosyjskich standardów, np. w prowadzeniu biznesu przez niemieckie przedsiębiorstwa w Rosji. Konstatacja porażki podejścia RFN do elity politycznej Rosji, nie prowadzi jednak do całkowitego zarzucenia tej strategii. Niemcy nie mają bowiem obecnie pomysłu na zmianę polityki wobec Rosji, a relacje gospodarcze nadal można określić mianem strategicznych.

Utrzymanie dotychczasowego modelu

Współpraca instytucjonalna na płaszczyźnie społeczeństwa obywatelskiego, która według kalkulacji niemieckich miała sprzyjać ewolucji systemowej w Rosji, przynosi efekty odwrotne od zamierzonych. Łatwość, z jaką strona rosyjska ignoruje niemieckie krytyczne uwagi dotyczące problematyki praw człowieka, demokratyzacji i praworządności, wzmacnia tylko szeroko rozpowszechnione w elitach i społeczeństwie rosyjskim przekonanie, że kwestie te, także dla partnera niemieckiego, są tak naprawdę nieistotne i drugorzędne w porównaniu z kwestiami gospodarczymi.

Nic nie wskazuje bowiem na to, żeby krytyczna postawa Berlina wobec Kremla wpływała na relacje gospodarcze między dwoma krajami. Szczyt pokazał, po raz kolejny, że problemy

natury ideologicznej (prawa człowieka, demokracja) nie będą miały wpływu na rozwój relacji gospodarczych między Niemcami i Rosją. Wymiana handlowa między dwoma krajami po okresie stagnacji dynamicznie wzrasta. W 2011 roku Rosja znalazła się na 11. miejscu w rankingu partnerów handlowych RFN (za Polską, która zajęła 10. miejsce). Według Komisji Niemieckiej Gospodarki ds. Wschodu (Ostausschuss) w 2012 roku wartość obrotów handlowych między Rosją a Niemcami przekroczy tę z roku poprzedniego (75 mld euro). Dane z 2012 roku sugerują, że Rosja zajmie 10. miejsce w rankingu, wyprzedzając Polskę. Obecnie w Rosji działa około 6 tys. niemieckich firm. W pierwszych ośmiu miesiącach roku 2012 niemiecki eksport do Rosji wyniósł 25,1 mld euro, czyli 14% więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z kolei import z Rosji wzrósł o 7% i do sierpnia wynosił 27,7 mld euro. W pierwszym półroczu br. niemieckie inwestycje w Rosji wynosiły 20 mld euro. Z czego 8,6 mld to inwestycje bezpośrednie.

14 listopada – dwa dni przed konsultacjami – niemiecki BASF i rosyjski Gazprom podpisał porozumienie dotyczące wymiany aktywów (zob. Aneks). Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez Gazprom oznacza, że będzie on mógł realizować swoją strategię energetyczną (systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym poprzez inwestycje w aktywa) na terenie Niemiec. Poza tym uzyskanie udziałów w spółce Wintershall Noordzee, mającej prawa do eksploatacji zasobów na szelfie południowej części Morza Północnego, daje Rosji wgląd do nieujawnianych informacji geologicznych, mających znaczenie dla kształtowania rosyjskiej polityki energetycznej na kierunku europejskim. Podczas konsultacji niemiecki koncern Siemens podpisał umowę na dostawę 675 lokomotyw dla rosyjskiej państwowej spółki kolejowej. Wartość kontraktu to 2,5 mld euro.

Aneks

Porozumienie BASF–Gazprom

W ramach transakcji spółka zależna od BASF – Wintershall otrzyma 25% plus jeden udziałów w blokach IV i V złóż aczimowskich (Urengoj) w Syberii Zachodniej, których zasoby szacowane są na 274 mld m³ gazu. Dodatkowo Wintershall będzie miał możliwość zwiększenia swojego udziału w obu blokach do 50%. Wydobywanie gazu ma się w nich rozpocząć w 2016 roku. W zamian za to Gazprom przejmie pełną kontrolę nad dotychczas wspólnie kontrolowanymi spółkami zajmującymi się handlem gazem oraz jego magazynowaniem: Wingas, Wintershall Erdgashandelshaus Berlin, Wintershall Erdgashandelshaus Zug i Wingas-Speichergesellschaft Astora, a także 50% udziałów w spółce Wintershall Noordzee B.V. Oba koncerny utrzymają wspólną kontrolę nad spółką transportującą gaz Gascade. Transakcja musi zostać zatwierdzona przez urzędy monopolowe, a także Komisję Europejską i ma zostać sfinalizowana do końca 2013 roku, przy czym w przypadku zatwierdzenia jej skutki finansowe będą obowiązywać od początku kwietnia 2013 roku.

Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez Gazprom wpisuje się w strategię energetyczną rosyjskiego koncernu, czyli systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym. Planowana transakcja, mająca znaczenie z punktu widzenia stanu konkurencji na rynku gazowym w Niemczech i kilku innych państwach europejskich, zostanie z pewnością wzięta pod uwagę przez Komisję Europejską prowadzącą postępowanie antymonopolowe przeciwko Gazpromowi.

Autorzy Aneksu: **Szymon Kardaś, Konrad Popławski**